

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18go Maja. Rok 1865.

N^o 112.

Dnia 6 (18) Maja 1865 Roku.

Czwartek.

Rano ciepła st. 12; w poł. st. 18 | Wschód Słońca g. 4 m. 3
Wys. wody st. 2. c. 8. (w mierze.) | Zachód „ „ 7 „ 50

Jutro, Śgo Piotra Celestyna.

— W przyszłą Niedzielę w Kościołach XX. *Reformatów*, *Franciszkanów* i po-*Bernardyńskim*, obchodzonym będzie Odpust Śgo JANA NEPOMUCENA, Patrona dobrej sławy.

— NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Kawalerskiej Orderu Śej ANNY, Najmilszociwiej mianować raczył Kawalerami tegoż Orderu klasy 3ej za 12-letnią wysługę bez przerwy na jednych i tychże samych urzędach nie niższych od klasy VIIIej: Pisarza Magazynu Solnego Częstochowa, Asesora Kolegjalnego Adama *Witanowskiego*; Naczelnego Zawia-
dowcę Kopalni w Okręgu Wschodnim Górniczym, Waleriego *Nalepińskiego*; tudzież Lekarzy przy Zakładach Górniczych Okręgów: Zachodniego, Saladyna *Ramlow* i Wschodniego, Leona *Woźniakowskiego*.

(D. W.)

— *N. Preus*: Z. donosi, że Ich Cesarskie Moście, Najjaśniejsi Państwo, mają przybyć w przyszłą Niedzielę do Berlina, i natychmiast odjechać w dalszą podróż do Petersburga. (D. W.)

— W Gazecie *Europe* donoszą: Cesarz Ruski, d. 6 Maja wieczorem, przybył z *Jugenheimu* do *Frankfurtu*, i natychmiast wyjechał do *Rumpenheimu*, aby odwiedzić Rodzinę Królewsko-Duńską. (D. W.)

— *Rektor Szkoły Głównej*. W Szkole Głównej Warszawskiej zaważowała Katedra Historji Medycyny i Propedeutyki Lekarskiej. Życzący sobie objąć takową katedrę i posiadający odpowiednie kwalifikacje, zgłosić się mogą do Dziekana Wydziału Lekarskiego, po bliższą informację. *J. Mianowski*.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, podając do wiadomości Opiekunek swych i Członków, jako też Osób dobroczynnych, że dla zasilenia funduszów Sierot, zamierzyła w r. b., a mianowicie w połowie Czerwca urządzić w Ogrodzie Saskim Loterję fantową, tak jak to lat dawniejszych miejsce miało, ma honor odnieść się z uprzejmą prośbą, o łaskawe zebranie w kółku swych Znajomych, fantów do Loterji pomienionej, i nadsyłanie tatowych do Kancelarji Towarzystwa codziennie wyjawszy Świąt, w godzinach po południowych między 4tą a 6tą, gdzie udzielane będą z odbioru stosowne pokwitowania. — Warszawa, dnia 3 (15) Maja. 1865 roku. — Prezes Administracji Ogólnej, *A. Preyss*. — Członek, Sekretarz Towarzystwa, *K. Dąbrowski*.

— Wczoraj wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI *Patkul* do Skierniewic; Jenerał-Majorowie: *Pecherzewski* do Petersburga; i zostający przy Sztapie 2ej Gwardyjskiej piechotnej Dywizji *Baranow* do Brześcia Litewskiego.

— W dniu 20 b. m. o godz. 11tej, w Kościele po-*Karmelickim*, w Kaplicy PANA JEZUSA, odprawiona zostanie Msza Święta żałobna, za spokój duszy ś. p. Marji z Hrabów Skorupków *Ratomskiej*, zmarłej w Krakowie; na którą, Przyjaciół i Znajomych stronskana Rodzina, zaprasza. (6840.)

— Za spokój duszy ś. p. Feicyssymy *Krantz*, Obywatelki, zmarłej dnia 6 b. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele po-*Bernardyńskim*, dnia jutrzejszego o godz. 10tej rano; na które, pozostali Brat z Siostrą, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają. (6905.)

— Jutro o godz. o 9tej z rana, odprawioną będzie, w Kościele PP. *Sakramentek*, Wotywa żałobna, za duszę ś. p. *Juljanny Ponsyljusz*, jako w rocznicę jej śmierci; na które, Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU i Instytucja *Jałmużnicza*, przy tymże Kościele exystujące, zaprasza swych Członków, Adoratorki, oraz Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

— Jutro, w drugą rocznicę imienin ś. p. Celestyny z *Toczyskich Skulskiej*, odbędzie się Msza żałobna, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz. 11tej z rana; na którą, Krewnych i Znajomych zmarłej, zaprasza. — K.S. (7133.)

— Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Walerji z *Czerskich Rogowskiej*, odprawioną będzie Wotywa w Kościele Śgo KRZYŻA, w Kaplicy, o godz. 9tej z rana; na którą, pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (7134.)

— *Franciszek-Xawery Masłowski*, Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gub: Warszawskiej, zmarł dnia wczorajszego. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostała Rodzina zaprasza. (7110.)

— Wczoraj złożone zostały zwłoki na wieczny spoczynek ś. p. Teressy z *Brzozowskich Ziemkiewicz*, na cmentarzu Powązkowskim. Exportował W. JX. *Maciej Roguski*, Wikariusz Parafjalny PANNY MARJI, wraz z Xiężmi *Franciszkanami* i *Reformatami*. Pomimo jednak niepogody, dość liczny orszak Osób, towarzyszył temu obrzędowi do samego grobu, oddając ostatnią Chrześcianańską posługę. Oby PAN NAJWYŻSZY życia i śmierci, raczył wynagrodzić w tem i przyszłym życiu tak Xiężom, za ich bezinteresowną uczynność, jako i Bractwu Szkaplerza Śgo, PANNY MARJI, oraz wszystkim Znajomym i Przyjaciółom. — M.Z. (7123.)

— Wspomniawszy przed niedawnym czasem o zgonie Romana Hrabiego d'Archott de Riviere Załuskiego, sądzimy, że dla badaczy czasów ubiegłych, nieobojętną będzie wiadomość o przejściu na ostatniego z tej linii Załuskich potomka, tytułów należących do tej linji z najcenniejszych rodzin Flamandzkich. Owóż

rzecz się tak miała, że Franciszek Załuski, Wojewoda Płocki, brat Chryzostoma, Biskupa Warmińskiego i Kanclerza Marii-Kazimiery Sobieskiej, pojął w małżeństwo Hrabiankę Dorotę z Archott de Rivière, Pannę honorową małżonki Jana III-go. Ojciec Doroty miał tytuł Vice-Króla Murcji, liczył się do Grandów Hiszpańskich pierwszej klasy, a obok tytułów Hr: d'Archott, Hr: de Herse, Markiza de Rivière, dzierżył znaczne dobra do tychże tytułów przywiązane, nie licząc Baronji d'Onfaliz w Księstwie Luxemburskiem położonej. Rewolucja Francuzka zniosła feudalne majątki; została Baronja d'Onfaliz, jako w dzierzawach Cesarstwa Niemieckiego położona i pozostałości z onejże dostały się jeszcze w podziale zmarłemu Hr: Romanowi. Tytuły i posiadłości po Franciszku Załuskim, przeszły na Chryzostoma, Starostę Lubelskiego, Franciszka Starostę Grojeckiego, oraz Jana-Kantego także Starostę Grojeckiego, a ojca Romana, na którym ta linja Załuskich dziś właśnie wygasła, i który już, jak to nadmieniliśmy, posiadłości feudalnych po przodkach swych nie dzierżył.

— Wczorajsze przedstawienie w Teatrze Rozmaitości złożone było z sztuk oryginalnych J. Korzeniowskiego i St: Bogusławskiego. W „Kasztelanowej” po raz drugi odegrała główną rolę Pani Borawska, w „Opiece wojskowej” zaś wystąpiła Panna German. Pani Borawska już w komedji „Płacz i Śmiech”, dała dowód swego talentu w tego rodzaju poważnych rolach. Dramatyczną postać Kasztelanowej równie szczęśliwie oddała, choć zadanie jej o wiele trudniejszym było. Nieugięta, despotyczna Pani wielkiego rodu, pod tą surową powłoką kryje serce matki i wrodzoną czułość niewieścią i te właśnie przejścia, te delikatne odcienia pojęła Pani Borawska i oddała należycie, choć w niektórych miejscach groźną trochę była. Debiut Panny German do szczęśliwszych należy, i nic do życzenia nie pozostawia, chyba zbytnią starożytność kostjum z ryciny mód przed pół wiekiem wyjętego, karykaturalność za daleko posuniętą była. Panna German może być bardzo pożądaną dla naszej sceny i powinna na niej pozostać. Z wejściem jej do składu Artystek naszych, jako też Panny Marii Łapińskiej i Panny Biedrońskiej personal naszego Teatru wieleby zyskał.

— Niedawno wydana została Zoologia treściwie zebrana, dla użytku kształcącej się młodzieży płci obojej, przez R. P. Jest to zapewne jedna część Zarysów Przyrody, jakimi autor z czasem obdarzyć nas zamierza, jak sądzićby wypadało z nazwy na okładce zamieszczonej. Dla młodzieży dziełka tego rodzaju, nader są pożyteczne, jak skoro w sposób przystępny odśladają jej cuda stworzenia i obznajmują z szczegółami; temi właśnie zaletami odznacza się nowo-wydana Zoologia, a choć znajdują się w niej pewne usterki i niedokładności, takowe pewno szanowny autor przy drugim wydaniu sprostować zechce.

— Kilku naszych uczonych badaczy przyrody, bawi obecnie zagranicą w celach naukowych, niektórzy nie wahali się przebyć Oceanu, dla zbogacenia swojej wiedzy, a tak, P. Jelski b. Konserwator Gabinetu hist: nat: w Kijowie, i któremu zawdzięczamy zbogacenie naszego Gabinetu ciekawymi okazami,

znajduje się w Kajennie, zkąd zamierza udać się do Brezylji. P. Gross wysłany przez PP. Verraux z Paryża, dostarczających całemu światu uczonemu ptaków rzadkich, gromadzi zbiory ornitologiczne na Przylądku Dobrej Nadziei.

— W nowo-wydanym spisie wykładów w Szkole Głównej na bieżące półrocze, mieści się zajmująca rozprawa o pismach i wydaniach poprawnych naszego Poety Łacińskiego z złotego dla literatury wieku Zygmuntońskiego, Klemensa Janickiego, oraz wiersz na cześć tegoż Poety przez bezimiennego autora napisany, a w Bibliotece Ossolińskich we Lwowie znajdujący się.

— Program Poranku Muzykalnego w Niedzielę w Sali Resursy Obywatelskiej odbyć się mającego, jest następujący: Część 1sza. 1) Uwertura Dobrzyńskiego, 2) Wielki Nonet Spohra, 3) Śpiew, a) Róże, b) Grajek, Troschla, 4) Allegro 5o Koncertu na Fortepjan, Beethovena, 5) Deklamacje: a) Anioł muzyki, Deotymy, b) Lirnik Wioskowy Syrokomli. Część 2ga: 6) Uwertura Münchheimera, 7) Arja z Opery Anna Bolena, Donizettiego, 8) Morceau de Salon, Dobrzyńskiego na obój. 9) Duet z opery Ludwik Rolla, Riccego, 10) Marsz z opery Tanhauzer, Wagnera.

— Dawno w Warszawie niebyło tak gęsto uprowadzanego Cyrku Pajacami, jak Cyrk obecnie dający przedstawienia. Jeden zwłaszcza z nich z czubkiem na sprężynie jest nadzwyczaj zręczny i zadziwiające sady raz po raz koziołki, drugi troje dziwów z doskonałe wytresowanymi pudłami dokonuje. *Kłowny* (tak ich bowiem dziś nazywają), odznaczał się zawsze oryginalnością ubiorów; Rej z Nagłowic tak opisuje współczesnego sobie figuranta:

A za nimi błazenek, w kukle i z czepami...

Zowią go Stulticia, a pas okowany,

Uszy jako u sarny, na nich wiszą dzwonki,

A czepy na pstrym kiju z lisiemi ogonki.

— Bezimienny lekarz z XV wieku, podaje zabawną receptę jak się zawczasu obchodzić z koniem, który ma być w zawody puszczanym. „Weź gwoździaków, muszkatolowej gałki, imbiru, cynamonu i tatarskiego ziela. Skraj drobno, mocz w winie przez pięć dni. Tem winem zakrapiaj owies, a co ulejesz wina zasie dalej. I sam możesz napić się tego trunku, gdybyś chciał w zapasy chodzić, na czczo i gdy idziesz spać.”

— Dziś otwarte zostały oba Instytuta wód mineralnych sztucznych w Ogrodach Krasińskim i Saskim, w pierwszym przy dźwiękach muzyki Lewandowskiego rozpoczęło kurację 23 osób, w drugim przy obecności tylko orkiestry Kuhnego, zaczęło pić wody 60 osób.

— Wczoraj od południa padał rześisty deszcz, do późnego wieczora. Z początku parę razy błysnęło i zagrzmięło w bliskości. Później grzmoty słyhać było w dali. Ulice naszego miasta przedstawiały się jak rzeki a co najmniej jak strumienie. Osoby których zaskoczyła nawałnica, z jednego brzegu ulicy na drugą przewożyły się furami, wozami, jak kto mógł, a nawet przenosić się kazały, przyczem scen humorystycznych nie brakło. Dziś najpiękniejsza pogoda.

— Zaany od dawna, bo przeszło 40 lat istniejący w Warszawie Magazyn Herbaty Chińskiej i towarów

Rosyjskich Skwarcowa, w domu dawniej Roeslera Ner 451, przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej, nabyty został na własność z całym zapasem towarów od Pana Mikołaja Skwarcowa przez P. Konstantego Lentza, Kupca tutejszego i Właściciela podobnegoż składu od dawna zasłużonej już używającego wziętości.

— Pan W. Osmański, Artysta Muzyczny z Warszawy, napisał nowe kontredanse na fortepjan, które wyjść mają w Lipsku.

— Główna wygrana w 5ej klasie ostatniej loterii, wynosząca złp. 500,000, która jak donieśliśmy padła w mieście Kalwarji (w Gubernji Augustowskiej), już odebraną została. Otrzymali ją: w połowie Obywatel Ziemiński z Powiatu Kalwaryjskiego, w połowie zaś Starozakonny, mieszkaniec tego miasta.

— Tegoroczny jarmark Warszawski na wełnę, w przyszłym miesiącu przypadający, odbędzie się jak słycać, nie na placu Krasiańskim, ale na placu obok składów Banku Polskiego przy ulicy Nowogrodzkiej, położonym.

— Z Nowego-Yorku donoszą o śmierci Xiedza Antoniego Rossadowskiego, w 67 roku życia. Był on penitencjarjuszem w Kościele Sgo PIOTRA w Rzymie, a przed siedmiu laty zawiadywał missją w Teksas. W końcu powołany od Przełożonego Zakonu do Klasztoru w Syrakuzach, sprawował aż do śmierci urząd Professora nowicjatu.

— D. 9 b. m. wybuchł pożar w lasach Kruteckich, w okolicy Czarnkowa w Poznańskim, który pochłonął kilkaset morgów zagajen sosnowych.

— W Brodach 9 b. m. zgorzało 8 domów i kilka innych zabudowań.

— Według doniesień urzędowych o pożarze w Kołomyi, który uśmierzono, dnia 12go b. m., spaliło się w ogóle 350 domów mieszkalnych i 190 budynków gospodarskich. Wiele innych domów jest uszkodzonych. Do 800 rodzin pozostało w zupełnej nędzy. Szkoda w budynkach ogólnie obliczona wynosi około dwóch milionów złp.; w produktach zaś, towarach, ruchomościach, około czterech milionów zł. Przyczem stracili życie jedna kobieta i czworo dzieci.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. — Dzienniki Amerykańskie podają szczegóły ujęcia Bootha i jego spółnika Harrolda. Podajemy je w streszczeniu. Pierwszym faktem wykrytym przez śledztwo, po wieczorze dnia 14 Kwiet.; była okoliczność, iż widziano 2ch ludzi przebiegających konno, około 11ej wieczór, most zwany Navy-yard-bridge, rzucony na wschodniej odnodze Potomaku, nim zrobiono alarm, i nim most ten obsadzony został przez straż. Ci dwaj ludzie byli to Harrold i Booth. Początkowo istniała wątpliwość co do kierunku drogi jaką obrali, ale wkrótce dowiedziano się z pewnością, że 15 b. m. po całonocnym biegu znajdowali się o 35 mil od Washingtonu, w pobliżu Bryantown, w domu Dra Mudd który opatrywał Boothowi nogę złamaną, jak mówił skutkiem upadku konia. Zdaje się jednak, że Booth, złamał kość mniejszą w nodze po nad kostką, przeskakując przez poręcz łoża w teatrze. Musiał on doznawać straszliwych boleści, gdyż złamana kość, przebiła ciało. Dwa dni minęło po odjeździe zbrodniarzy z do-

mu Mudda, kiedy przybyli agenci i żołnierze wysłani w pogoń. Mudda aresztowano, a pogoń ruszyła dalej nad Potomak do Frederiksburga, gdzie murzyn przy przewozie będący, mając sobie okazaną fotografię Bootha, oświadczył, że rzeczywiście przewoził taką osobę, w powozie 2-konnym, z 3ma innymi ludźmi. Po przebyciu Rappahannocku w Port-Royal, skierowano się ku Bowling-Green, i tu znowu murzyn wskazał żołnierzom, że ścigani i opisani przez nich dwaj ludzie znajdują się na folwarku Garretta. Garret, ujrawszy rewolwer w rękę wypytującego się o zbiegów Podpułkownika Baker, wskazał natychmiast na stodołę, w której się znajdowali i otoczono takową. Drzwi były zamknięte, zastukano więc i bez ogródki wezwano Bootha po nazwisku do poddania się, grożąc wrazie odmowy podpaleniem budynku. Booth zażądał chwili namysłu, podczas której słyszano, jak się spierał z Harroldem, i nazywał go nikczemnym dla tego, że się chce poddać. Nie mogąc go wreszcie skłonić do obrony, wypchnął za drzwi w ręce żołnierzy, zapewniając że Harrold jest bezbronny i oświadczając, że jego samego żywcem nie dostaną w ręce. Porucznik Congar widząc że wszelkie namowy będą bezskuteczne, podpalił stodołę. Płomień szybko ogarnął budynek. Booth chciał początkowo przygasić pożar, ale widząc, że się to nie powiedzie, rzucił się ku drzwiom, zamierzając przemknąć przez otwór po wybitej desce. Wtedy to sierżant Corbett dał doń ognia, mierząc w ramię, aby go ranić tylko. Booth musiał się w tej chwili przychylić, gdyż kula trafiła go w głowę, po nad prawem uchem a wyszła nad lewem. Zmarł on w półtrzeciej godziny wśród strasznych cierpień, prosząc aby go dobito. Doniesienie jakoby dał ognia do sierżanta było mylne, jakkolwiek miał w jednym ręku rewolwer 6-strzałowy, a w drugim 7-strzałowy. Trupa Bootha, oraz okutego w kajdany Harrolda przewieziono natychmiast do Washingtonu.

(N. Pr: Ztg)

FRANCJA. *Paryż, 12go Maja.* — Dnia dzisiejszego nie nadeszły depesze z Algierji. Przyczyną tego jest przerwa zaszła na linji telegraficznej pomiędzy Oranem i Kartageną. — Misja P. Vegezzi ciągle jest przedmiotem domysłów, wszyscy jednak zgadzają się w przyznaniu jej powodzenia. Twierdzą nawet, że Ojciec Śty zbierze Konsystorz, na którym objawi treść zawartych układów i prekonizować będzie Biskupów przedstawionych przez Wiktora-Emmanuela. — Hrabina Montijo, matka Cesarzowej, przybyła z Madrytu do Paryża, Królowa Krystyna zaś ma opuścić swój pałac na polach Elyzejskich, i przenieść swą rezydencję do willi Sainte-Adresse. — Dzienniki donoszą, że P. Persigny, podczas pobytu w Rzymie, widział się 2-krotnie z Papieżem, a 3-krotnie z Kardynałem Antonelli, a nawet zapisał się podobno u ex-Króla Neapolitańskiego Franciszka. — P. Thiers gotuje wielką mowę przy rozstrzasanu budżetu. — Inicjatiwa uczyniona przez dziennik „le Phare de la Loire“ w celu ofiarowania medalu wdowie po Abr: Lincoln, z 10 centimowej składki, ma rzeczywiste powodzenie. — Słycać, iż oprócz Abd-el-Kadera, spodziewany jest także inny wódz Arabski słynny Bou-Maza, który kiedyś uwięziony był w Ham, a następnie ulaskawiony przez Cesarza Napoleona. — Wczoraj rozdano deputowanym raport Komisji, rozstrząsającej projekt do prawa o polowie pstrągów i łososiów. —

Podpisy otwarte na korzyść rodziny Proudhon'a mnożą się, i dosięgły już cyfry 60,000 fr. — P. Thiers zamierza po ukończeniu obrad parlamentarnych udać się z rodziną do Rzymu. — Coraz więcej rzemieślników i robotników Paryżkich, zaczyna świętować. Między innymi praczki także zaprzestały roboty, domagając się wyższej zapłaty. Czysta bielizna zaczyna się robić w Paryżu rzadkością. (In: Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu angielskiej Izby Niższej, d. 15 b.m. Lord Palmerston interpelowany przez Pana White, oświadczył, że jak skoro rząd Stanów Zjed: zniósł blokadę portów skonfederowanych, przez którą sam uznawał Południowców jako stronę wojującą, przeto sama przez się ustala konieczność uznawania nadal Stanów Południowych przez inne rządy za stronę wojującą. — Telegram z Wenecji datowany 16 Maja donosi, że Xiążę Artur Angielski, wyjechał ztamtąd przez Botzen do Innsbruku.

Doniesienia o podróży Cesarza Francuzów po Algierji, brzmią ciągle pomyślnie. Dnia 14 b. m. wieczór J. C. Mość znajdował się w Oranie. — Depesze z Turynu dochodzą do 15go. Dekret Królewski nakazuje emisję pożyczki 425 milionów fr., z procentami od 1go Stycz: 1865 r. Część pożyczki jest oddana prywatnym, reszta zaś będzie zostawioną podpisom publicznym. Dla Włoch zarezerwowano 160 milionów. Zaliczenia uiszczone być mają w 10 ratach, z których ostatnia w Październiku 1866 r. — We Florencji odkryto pomnik na cześć Dantego wzniesiony. Tłumy ludu brały udział w tej uroczystości, a Wiktor-Emmanuel przyjmowany był z zapalem. — Nowy ogólny traktat celny został podpisany w Berlinie 16go b. m., przez Pełnomocników wszystkich Państw Związkowych. Podobno P. Drouyn de Lhuys otrzymał order orla czarnego. (St: An:).

Wiadomości Literackie.

— Miesiąc uwielbienia Niep: SERCA MARJI poświęcony, przed niewielką dniami z druku wyszły i już prawie wyczerpany, w Kościołach Warszawskich przy Nabożeństwie Majowem używany, osnuty na modłach święto przez Stolicę Apostolską zatwierdzonych, z wizerunkiem MATKI BOŻEJ z Loreto, wykazem świeżo nadanych odpustów, jest jeszcze do nabycia w znakomitszych księgarniach: Gebethnera, Friedleina, Okońskiego, po gr. 40, do 15tu egzemplarzy 5 dodaje się bezpłatnie. Nadto w tychże księgarniach nabyć można *Miesiąc Czerwiec* czci Najś: SERCA JEZUS poświęcony, z przesłaniem na miedzi wizerunkiem Najś: SERCA JEZUS. Xiążka kompletna, przeszło 332 stron obejmująca, po zł. 2 gr. 15, do 10ciu egzemplarzy 3 dodaje się bezpłatnie. Autor bawiąc w Rzymie, złożył tę xiążkę Ojcu Śmu i zyskał Jego błogosławieństwo.

Spółka Komandytowa na Akcje pod firmą: *Bniński, Chłapowski, Plater i Spółka* w Poznaniu. — Powołując się na ogłoszenie nasze w Nrze 285 *Gazety Polskiej* z dnia 13 Grudnia r. z., uwiadomiamy szanownych Członków Spółki, że termin *ostateczny* do zapłacenia 2giej wpłaty na akcje nasze, na dzień 1 Lipca 1865 roku, oznaczonym został. — Zwracamy nadto

uwagę na § 14 Ustawy Spółki, który brzmi, że w czasie nieuiszczenia na czas oznaczony drugiej raty, pierwsza na rzecz Spółki, przepada. — W Warszawie Dom Bankowy Wgo Leopolda *Kronenberg*, przyjmuje drugą wpłatę, oraz wypłaca dywidendę za lata 1862/3, 1863/4 od akcji naszych. — *Bniński, Chłapowski, Plater i Spółka*. (6967.)

— *Wody mineralne naturalne*, utrzymywane przy Apteczce mojej, prawie wszystkie już nadeszły, a mianowicie: Krzyńska, Iwonicka, Szczawnicka z źródeł Józefiny, Magdaleny i Stefana; Marjenbadzka, Karlsbadzkie, Mühlbrun, Schlosbrun i Sprudel, Eger Francensbrun i Salzquelle, Bilińska, Obersalzbrun, Adheidsquelle, Spa Poubon, Vichy Grande grille, Celestins i l'hospital, Kissingen, Rakoczy, Ems, Krenchen i Kesselbrun, Selcerska, Geilnau, Weilbach Schwefelbrun, Schwalbach Stahlbrun i Weinbrun, Fachingen, Lippspringer, Pyrmont, Creuznach, Elisabethbrun, Soden Champagnerbrun; z gorzkich: Pilna, Friedrichshaller i Seidschützka, oraz Sól Vichy, Karlsbadzka i morska, Pastylki Bilińskie, Szczawnickie i Vichy, Mydło Karlsbadzkie, Szlam Kreuznachski. Wszelkie obstalunki na prowincję i do Cesarstwa, z tą starannością co w latach ubiegłych i w tym roku dopełniać będę. — K. Lilpop. (6977.)

Przyjechali do Warszawy:

Biesiekierscy Włodzi: i Jan Ob: z Włocławka nr 584; Jabłonowski Aloizy Ob: z Kamionny nr 1355; Tomicki Wład: Ob: z Kożuszek nr 584.

Wyjechali: Kuszel Teodor Ob: do Kosowa; Lasocki Wład: Ob: do Brochowa; Turno Józef Ob: do Brześcia Litewskiego.

Przyjechali koleją żelazną: Baron Budberg Andrzej Urzędnik z Wiednia nr 1; Bakunin Anna Żona Konsula Cesarско-Rossyjskiego w Wenecji z Wiednia nr 613; Bobińska Katarzyna Ob: z Poznania nr 1094.

Wyjechali koleją żelazną: Hr: Baranow Anna Wdowa po Jenerale-Majorze do Berlina; Bettini Aleks: i Giovanoni Genowefa Artyści Opery Włoskiej do Wiednia.

DONIESIENIA.



Wczoraj rano o godzinie 6tej, z damu Skwarcowa, wybiegł **Pies** z gatunku Lewretów, cały złoty, uprasza się o oddanie do JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Połtoranova, za wynagrodzeniem. (Nr 7120).

Teatr Rozmaitości. Jutro, „Marja Mulatka”. — *Było to pod Wagram.*

ŚLEDZI HOLENDERSKICH świeżych, tłustych, w najlepszym gatunku, w całych, poli ćwierć baryłkach, ostatni transport otrzymał Handel Win i Delikatesów Anton: **Stepkowskiego**. (7082.)

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 18 Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 96 $\frac{2}{3}$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 8 $\frac{1}{6}$, dają rs. 14 kop: 5 $\frac{3}{4}$; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 107 kop. —, dają rs. 106 kop. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 78 kop. 75; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79, dają rs. 78 k. 50; za akcje kol: żelaznej Warsz: Terespolskiej żądają rs. 101 kop: 25. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 53 $\frac{1}{3}$, od listów zastaw: kop: 24 $\frac{1}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 17 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 30 do rs. 5 k. 50; żyta od rs. 2 k. 85 do rs. 3 k. 10; owsa rs. 2 kop: 10. — Dnia 16 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. 75 $\frac{3}{4}$ do rs. 2 k. 80, za garniec od kop: 90 do kop: 91 $\frac{1}{2}$.